

## W Kamiennej Dżungli Blues

Patrycja Markowska

Jaśniejsze wstaje słońce nawet w słotę,  
od chwili w której jesteś ze mną tu.  
Lecz każdy dzień nasz to jest bój,  
o Twoją radość, uśmiech Twój,  
synku mój.

W kamiennej dżungli przyszło nam zamieszkać.  
W kamiennej dżungli, w której prawa wilcze.  
Tu dobro zamieniają w zło,  
czy w swe serduszko przyjmiesz to,  
synku mój.

Z uczciwością zrobić co,  
w dżungli, w której cnotą zło,  
zaciśniętą czci się pięść,  
czy podłości uczyć mam byś bezbronnym nie był gdy,  
będziesz sam...

Jaśniejsze wstaje słońce nawet w słotę,  
od chwili, w której jesteś ze mną tu.  
Lecz każdy dzień nasz to jest bój,  
o Twoją radość, uśmiech Twój,  
Synku mój...

W Kamiennej dżungli teraz prawa wilcze,  
ale z człowiekiem synu, bądź na Ty,  
i żyj tak żeby nigdy nikt przez ciebie nie uronił ni jednej łzy.

Z uczciwością zrobić co, w dżungli, w której cnotą zło,  
zaciśniętą czci się pięść,  
czy podłości uczyć mam, byś bezbronnym nie był gdy,  
będziesz sam...

W kamiennej dżungli zdrada jest,  
jak letni wiatr i ptaków śpiew.  
W kamiennej dżungli strach i ból.  
W kamiennej dżungli boli krew.  
W kamiennej dżungli wstaje dzień.  
będziesz sam, sam, sam, sam...

Sercem synku myśl i patrz, i słysz,  
sercem synku czuj i żyj.

W kamiennej dżungli żeby żyć,  
nóż w gotowości zawsze miej.  
W kamiennej dżungli boli krew.  
W kamiennej dżungli wstaje dzień.  
będziesz sam...  
będziesz sam...  
będziesz sam...